



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO - 636550 - I/09/AB

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, dnia 16 grudnia 2009 r.

Pani Magdalena Bajer

Przewodnicząca

Rady Etyki Mediów

ul. Foksal 3/5

00 - 366 WARSZAWA

Szanowna Pani,

Z wielkim niepokojem obserwuję doniesienia medialne na temat wydarzeń rozgrywających się wokół Pana Senatora Krzysztofa Piesiewicza. Niepokój ten jest powodowany sposobem i formą relacjonowania zdarzeń, jakie miały miejsce w prywatnym mieszkaniu Pana Senatora. Zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Nie ulega wątpliwości, że nieustanna kontrola osób sprawujących funkcje publiczne jest częścią tej właśnie służby. Dziennikarz ma jednak obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową oraz zasadami współżycia społecznego. Do podstawowych ograniczeń swobody dziennikarskiej należy niewątpliwie obowiązek poszanowania czci i godności człowieka. Wartości te przynależą w równym stopniu tym, którzy postępują szlachetnie i w zgodzie z prawem, jak i tym, którzy w przypływie ludzkiej ułomności dopuścili się przewinienia. Nie jest moją intencją rozstrzygnięcie o winie, bądź niewinności Pana Senatora. Wierzę, że sprawa ta zostanie wyjaśniona przez powołane do tego organy. Wydaje się jednak, że w tym przypadku dziennikarską rzetelność zastąpiła pogoń za sensacją i skandalem. Trudno bowiem inaczej ocenić opublikowanie przez dziennik Super Express materiałów służących uprzednio do szantażu. Konsekwencje takich działań mogą okazać się tragiczne i nie wpływają pozytywnie na jakość debaty publicznej w Polsce.

Mając na uwadze rolę jaką w środowisku mediów polskich odgrywa kierowana przez Panią Radą, działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. *o Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. z 2001, Nr 14, poz.147 ze zm.), zwracam się z uprzejmą prośbą o zajęcie przez Radę Etyki Mediów stanowiska w przedmiocie publikacji dziennika Super Express.

Z wyrazami szacunku

A handwritten signature in black ink, appearing to read "Janusz Lichner". The signature is written in a cursive, flowing style with some loops and flourishes.